GAZETY POLSKIE
Anno 1735. N. 59.

z *Warszawy d. 31. Augusti.* W przeszły Czwartek w dźień S. Ludwika Nayiaśnieysza Krolowa Jeymć u WW. Siostr *Charitatis* Nieszpornemu *aderat* Nabożeństwu. Po ktorym wizytowała *Cœnobium* tychże Siostr, gdźie trzy Panny ná edukacyi będące, Polskim, Niemieckim, y Francuskim ięzykiem swoie złożyły Monarchini powitania. *Post hac* z Skarbu Krolewskiego ten Klasztor (iáko też y inne w ktorych Nayiaśn. Krolowa była) choyną opatrzono jałmużną. W tenże dźień u dworu tuteyszego *in gratiam dierum Natalium* Nayiaśn. Xawiera Krolewicza Polskiego, w Niedzielę Nayiaśnieyszey Cesarzowey Rzymskiey Panuiącey, w Poniedźiałek Nayiaśn. Maryi Anny Krolewny Polskiey były Gale ktore się Assamblami zakończały. W przeszłą Srzodę W. Jmć Pana de Heicking *Capitanei Minoris Candaviensis* Posła Kurlandzkiego publiczna *Recognitionis* w pokoiach Pałacowych u Nayiaśnieysz. Krola Jmći AUGUSTA III. expedyowała się Audyencya, ktory po łaskawym *solitâ praxi* responśie od Tronu *ad osculum* ręki J. K. Mći przystąpil. W Poniedźiałek Prześw. Woiewodztw Brzeskiego Kujawskiego y Lubelskiego tudźież y Ziemi Gostyńskiey przez WW. Ichmćiow Panow Posłow; z Brzeskiego Kujawskiego Iwińskiego Łowczego Nowogrodzkiego, Modlińskiego Zupnika Kujawskiego. Z Lubelskiego: Wybranowskiego Skarbnika Lubelsk. Z Ziemi Gostyńskiey. Domaradzkiego Pułkownika J. K. Mci y Piotrowskiego Kommissarza teyże Ziemi publiczna *in desiderijs* odprawiła się Audyencya. Ná ktorey J O. Xiążę Jmć Lipski Biskup Krak. Podk. Kor. *distincto sermone* z deklaracyą Allewia-

wiacyi w Prowiantach tudzież Ewakuacyi Woyſk *pacificatæ Republ.* od Tronu replikował, y do pocałowania łaſkawey J. K. Mći ręki przypuścił.

Kopia Liſtu J. O. Xcia Jmći Theodora Lubomirſkiego Woiewody Krakowſkiego ná Seymiki Antekomicyalne in Anno 1735. *do Prześw. Wdzctw piſanego tu* inſeritur.

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni Moi Wielce Mośćiwi Panowie y Bracia.

JAko zawſze to było iedyne ſzczęśćia y żyćia moiego *objectum*, áżebym mogł nie tylko widzieć, ále też y uczynić *pro poſſe meo quam felicissimam in communi omnium bono* rowności Szlacheckiey *conditionem*; tak uśilnego *ſine ullo particulari ambitu* przykładałem *omni loco & tempore* ſtarania, pracy y ſzczerey applikacyi moiey, od tak wielu lat ſłużąc Oyczyznie *quà publicè & quà privatim* z nienaruſzoną nigdy rzetelnośćią, podćiwośćią, y prawdziwie ſtaropolſką ku Imieniowi Szlacheckiemu miłośćią, *ut bene ſit Fratribus*.

Dawałem nie iedne dowody tey prawdy *ſub glorioſo Regimine Divæ memoriæ* Nayiaśn. AUGUSTA II. ktora *ſcrutatori cordium DEO* naydoſkonaley wiadoma, y Swiatu Polſkiemu doſyć widoma była, kiedy czy to ná Seymikach, czyli też ná Seymach y Radach nie prywatne intereſſa, ále publiczne dobro wynikaiące z promocyi Wiary S. Manutencyi Praw, z ugruntowania Wolnośći y rownośći Braterſkiey *immobilis* utrzymywałem.

Chciałem z podobnąż, bo ſtateczną zawſze w wſzelkiey konjunkturze ku Rzeplt. wiarą *etiam & ſub fatali* po ſtraconym tak dobrym Panie *Interregno* dać dokument prawdźiwie życzliwego Oyczyzny ſyna, w nieintereſſowanym zdaniu moim y zbawienney *publico* Radźie.

Zyczyłem, prośiłem, perſwadowałem *in charitate nō ficta, ut vertamus fata à Republica* przez wolną y zgodną Nowego Pana

Pana *circa Leges, Immunitates, ac antiquas conſvetudines, liberumq; veto, pupillam* Wolności Szlacheckiey Elekcyą, takiego mowię Pana, ktory by był Rzepltą w żadną nie implikował woynę.

Nie proponowałem żadnego Kandydata y nayoſobliwſzym Przyiaciołom moim, nie maiąc nic inſzego w rezerwie, tylko ſzczegulnie *ſalutem Reipublicæ*, áni też w ſercu *ex amore proprio* napiętego *ante diem Decretoriam* do Korony *ſubiectum*.

Ufałem *Spiritui Sancto per Quem Reges regnant, & Regna reguntur*, że Nam miał dać wſzyſtkim przy zupełney z Naſzey ſtrony do woli Jego rezygnacyi, *in illa hora opportuna per inſtinctus Sanctos lumen ad Revelationem*, w obraniu wybranego od Wſzechmocnośći ſwoiey Krola.

Odięła *malignitas ſæculi* dobrym intencyom moim pożądany ſkutek, wzięła kredyt zdrowym perſwazyom, nie dopuśćiła żadnego waloru naygruntownieyſzym racyom, tak dalece, że ani moich remonſtracyi, y ſtatyſtycznych oppozycyi złączonych z tak wielu *Senatorij Equeſtriſq; Ordinis Civium* godnymi ſentymentami, áni też *evidentem veritatem* ſłuchać nie chciała *vanitas Conſilij ſeducta à potentia fallacium opinionum*.

Wprowadziliśmy ſię ſami dobrowolnie *in ſummas anguſtias ac extrema pericula*, y małośmy nie wpadli *fato* albo raczey *facto Noſtro* w niezmierzone y nie dobyte przepaśći, *facilis deſcenſus averni, ſed revocare gradum ſuperaſq; evadere ad auras, hoc opus hic labor eſt*.

Nie wſpominam tak uniwerſalnych Kroleſtwa całego iako też y moich partykularnych ruin, oppreſſyi, y perſekucyi, będąc *pro bonis operibus lapidatus* bo te y Polſzcze Naſzey y całemu ſą wiadome światu, á Nam tu nie potrzeba *renovare* ále raczey *ſanare dolorem*.

Adoruię tylko Wſzechmocną Prowidencyą Naywyżſzego BOGA, ktora Nam dała mocną w Nayiaśn. AU-

GU-

GUSCIE III. Panu Naſzym Miłościwym rękę do wyprowadzenia Nas *ex his omnibus præcipitijs* z tych okropnych *miſeriarum* otchłani ná iaſne prawdy, Prawa, Wolności y pokoiu w Oyczyznie ſtałego słońce. Jeżeli zá manuducyą Jego wſzyſcy zgodnie *ex antris tenebrarum*, ktoremi Nas dotąd *obfuſcabant paſſiones & affectus mundani* wychodźić zechcemy.

Ukazuie Nam ten Krol y Pan łaſkawy *digito virtutis ſuæ* przez Seym ogłoſzony y Uniwerſały wydane ná przed Seymowe Seymiki proſtą, prętką, y łacną bardzo drogę do uſpokoienia publicznego.

Chćieymy tylko z nim *fideli greſſu, celeriq; curſu metam properare ad unam* zmierzaiąc *omni conatu* do utrzymania y zakończenia ſzczęśliwie przyſzłego Seymu, od ktorego dependuie obwarowanie *internæ & externæ ſecuritatis*, ewakuacya nie omylna Woyſk auxiliarnych, ziednoczenie doſkonałe *totius Corporis Reipublicæ, & per conſequens* Wiary S. *Augmentum*, Praw *adæquata reaſſumptio, Libertatis actuale exercitium, æqualitatis robur, gloria quoq; atq; honor Nobilitatis, nec non finis omnium Patriæ deſolationum.*

Do czego wſzyſtkiego naydoſkonalſze dadzą influencye, *penes æquam rebus in arduis Directionem Majeſtatis* inſtrukcye odebrane Ichmćiow PP. Posłow od Prześwietnego Woiewodztwa J. W. W. W. M. W. M M. Panow y Braći, ktore iako wiem że *competentiſſimè pro utilitate moderni Reipublicæ Statûs* napiſane będą, tak y ia brać z nich zechcę *normam* Senatorſkiey rady życząc ſobie z W. M. W. M. M. Pany *unum velle ac unum nolle.*

A że ſam *perſonali cultu* służyć nie mogę W.M.W.M. M. Panom *in loco Conſiliorum*, chćieyćie przyiąć wdzięcznie, uniżenie upraſzam tę moią liſtowną weneracyą złączoną z wſzelką do usług ich ná każde rozkazy ochotą y propenſyą.

Remonſtruię oraz z obligacyi Senatorſkiey zamilknąwſzy

wſzy *cauſas mali* te, ktore mi ſię zdadzą nayſkutteczniey-ſze zdrowiu publicznemu *remedia.* Te zás nie mogą *convenientiùs parari* iako kiedy wprzod zważemy przeſzłe *Statûs* paroxyzmy, ktore *per diverſa ſymphtomata modò ab intra, modò ab extra debilitabant Rempublicam.*

Interna pochodziły *ex ſummo defectu Statûs* w ubliżeniu Krolom *de Iure Majeſtatico in immediata collatione Miniſteriorum Belli & Statûs ſine ulla ratione melioris Reipublicæ Boni;* zkąd poſzły potym emulacye *inter Familias,* diffidencye, naoſtatek y Seymow rozrywania. Zá temi zás *per conſenſum Nervorum ſentiebantur & ab extra infirmitates,* bo zwyczaynie, mianowićie *in politicis: morbus generat morbum.*

Dlá czego radźiłbym W.M.W.M.M.Panom, á żebyśćie w inſtrukcyach ſwoich promowować raczyli zaraz ná początku Seymu pomienioną *Miniſteriorum apud Majeſtatem* dyſtrybutę dlá pozyſkania nie tylko prętkiego ále też trwałego ná długi czas w Oyczyznie uſpokoienia.

Doyśćie zás zgodne y ſpokoyne *per perfectam Vnionem animorum* Seymu przyſzłego przynieśie *univerſale remedium* wſzyſtkim pochodzącym *tam ab extra, quàm ab intrà* affekcyom Oyczyzny Naſzey.

Zdało by mi ſię tedy, żeby te tylko ſame materye w inſtrukcyach wyrażone były, ktore *tranquillitatem publicam indilatam promovere* mogą; inſze zás do drugiego Seymu odłożyć, á żeby wprzod *pacata ex toto & evacuata à Copijs auxiliaribus Republica* tym bezpieczniey ułożone y gruntowniey utwierdzone *ſub tam juſto ac Pio Rege in perpetuum* zoſtawały.

Jako zás ia ſam *quâ verus ac fidelis Patriæ Civis* y wſzyſcy W.M W.M.M.Panowie *ſuſpiramus* o iako nayprędſzy pokoy do Nieba, y powrocenie ſię do Oyczyzny dawnych ſwobod, Prerogatyw y ozdob Naſzych, tak upewniam y ſumnieniem moim twierdźić to mogę, że niczego ſobie bardziey nie życzy Nayiaśnieyſzy Krol, Pan y Ociec

 Naſz

Naſz prawdźiwy, łaſkawy, pobożny, y ſprawiedliwy Monarcha, tylko żeby widźiał przy dawnych Prawach, Wolnośćiach y prerogatywach pod Panowaniem ſwoim iáko nayſzczęśliwſzą Rzeczpoſpolitą, á oraz iako nayprędzey *ab intra* uſpokoioną, dlá nie odwłoczney ewakuacyi Woyſk Auxyliarnych y czeka z wielką niećierpliwośćią zgromadzonych ná przyſzły Seym Stanow Rzepltey, dlá odebrania ſkuteczney rady y pomocy w wyrobieniu pożądanego ſkutku tak świątobliwych intencyi ſwoich.

Też ſame ſą *deſideria* wſpaniałego y ſprawiedliwego ſerca zkolligowaney Monarchini Nayiaśn. Imperatorowy Roſſyiſkiey, ktora ieſzcze większą nazwać ſię może *magnitudine animi, virtutumq; gloriâ*; á niżeli *Imperij vaſtitate.*

Bądźcie W.M.W.M.M.Panowie aſſekurowani, że chce zawſze widźieć *in integro* wſzyſtkie Prawa, Swobody, y Wolności Naſze, y te Woyſka Auxyliarne ktore muśiała ſzukaiąc Nieprzyiaciela ſwego wprowadźić z umartwieniem wielkim *in viſcera Regni*, nie omylnie po Seymie przyſzłym *Pacificationis* według ſłowa danego ktore każdemu *glorioſiſſimo exemplo ſacroſanctè* trzyma, każe wyprowadźić, y iuż aktualnie dwie części z Kraiu Naſzego wychodzą.

Wierzayćie mi W.M.W.M.M.Panowie żebym tego nigdy nie piſał, kiedy bym nie miał oczywiſtych y dowodnych dokumentow, rzetelności y przychylności wielkiey ku Wolnemu Narodowi Naſzemu tey Pobożney y nigdy doſyć nie Wyſławioney Pani.

Nie chciycie W.M.W.M.M.PP. y Braćia dawać wiary tym opacznym relacyo, wymyślnym inwencyom y fikcyom obłudnym, ktore przez rożne fałſzywe proiekta wychodźić dotąd zwykły *à turbatoribus publicæ tranquillitatis ad protrahenda pro commodo exoticarum factionum* w Oyczyznie Naſzey *à ſturbis*, ktorzy to chcąc zawſze *in turbido piſcari* poty mącic y mięſzać dlá zyſkow ſwoich zwyczaynemi impoſturami *cum ſummo detrimento* Oyczyzny Naſzey nie przeſtaną,

ftaną, poki *clarius* ná przyſzłym da P. BOG Seymie *in dolos eorum, erroreſquè noſtros* weyrzyć nie zechcemy.

Do tego tylko tedy trzeba *collimare* końca, ażeby Seym przyſzły pożądanym wewnętrznego między Nami uſpokoienia był klarygowany ſkutkiem, á uznamy że y Woyſka Auxyliarne *immediatè* z Oyczyzny uſtąpią y dobre czaſy *circa priſcam Libertatem* pod tak dobrym Panem nie omylnie n.ſtąpią.

Ja z mieyſca mego upewniam, że *nil intentatum relinquam* cok.lwiek tylko potrzebnego *Obſequio Publico, uſibusquè* W. M W M.M Panow znaydować ſię będzie; chcieycie mię tylko *capaciorem reddere* poufałemi rozkazami ſwoiemi w tey ochocie, z ktorą *indeſinenti Cultu* zoſtaię.

J. O. J. W. W. W. M. W. M M. Panow.

Kopia Liſtu Wekila Perſkiego lub Tachmas Kulichana, ktory X.gże Jmć Gall.czyn w Derbeńćie dnia 21. Ju.j. 1735. *odebrał P. T.*

WAſzey Excellencyi iuż będzie wiadomo, że ia z całym moim obozem po.z.dłem był pod Kor.ę, zpotkawſzy ſię z Abdulach Paſzą, przy łaſce P. BOGA tryumfowałem nad nim, y do Miaſta wpędźiwſzy, trzymałem go ze wſzyſtkim Jego Woyſkiem czas nieiaki w oblężeniu, potym ruſzyłem daley pod Erywan. A tym czaſem Abdulach Paſza zgromadziwſzy Woyſka ſwoie, nad niemi trzech przednieyſzych Paſzow, á 15. inſzych Paſzow poſtanowił Kommendantami, przy ſobie zoſtawiwſzy generalną Kommendę, y tak z całym obozem ſwoim we 30. tyś. Janczarow, á 50. tyś. Kawaleryi w ſamą Niedźielę dnia 27. Ma.aremæ do Prowincyi K.ugplawſkiey na przeciwko Woyſkom moim przymaizerował; gdy tedy między nami do batalij przyſzło, przy pom.cy P. BOGA zbiłem Janczarow na głowę, tak dalece że y ieden z nich nie uſzedł; to widząc Kawalerya, uciekać

po-

poczęła, zá ktorą ia w kilku tyśiącach dobrych ludźi aż do rzeki Arpezy poszedłszy w pogoń, tęż Kawaleryą zniosłem ze wszystkim, całą Artyleryą z ammunicyami, znaczną kassę z pieniędzmi, konie y bagaże zabrawszy w zdobyczy.

Przerzeczony Serafkier Abdulach Pasza, także y Zięć Tureckiego Sułtana Isar Mustafa Pasza, y innych wielu Paszow y znacznieyszych Turkow ná placu trupem legło, tych trupow do mnie przynieśiono, ktorychem ia częśćią do Korsy, częśćią do Erywanu porozsyłał y pochować rozkazałem; y tak przy pomocy Pana BOGA ich Woyska wszystkie są znieśione y od Rzeki Arpezy gośćiniec ná dwanaśćie mil trupami zawalony, tak że y przeyść trudno; dźiękuię tedy Panu BOGU zá takowe szczęśćie, ktoregom przez czas wszystek woiowania mego nie miał ieszcze tak zupełnego; *&c.*

Temi dniami z Persyi odebraliśmy dowodną o zbićiu Turkow ná głowę relacyą, w ten sposob. Tachmas Kulichan, zbiwszy ná głowę w Maju nie daleko Teflis w 15stu tyś. kommenduiącego Tureckiego Themir Paszę, (tak że pomieniony Pasza z ćięszkośćią sam siebie z garstką ludzi mogł salwować,) poszedł daley zá Serafkier Abdulachē Paszą pod Korsę z całym obozem stoiącym, ktorego po niektorych z obudwuch stron utarczkach do Korsy reiterować się przymuśił, y trzymał go tam czas nie iaki w oblężeniu, potym záś posłał kommendę do Teflis dla oblężenia tego mieysca, á sam ruszył do Erywanu, y w tey Prowincyi założył dwie Fortece, gdźie także pod Miastem Erywan, z tamteyszym garnizonem niektore rekontry wytrzymał, ale go potym z znaczną Jegoż klęską do Miasta nazad wpędźił. Gdy záś Abdulach Pasza takowe Tachmas Kulichana z pod Korsy odeyśćie zá nie iakąś powątpliwość wykładał, mniemaiąc iednak, że w tym zawierać się musi *Stratagema* iakie, wyszedłszy z Korsy,